

NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 1 (302) (ROK XXVI)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

STYCZEŃ 2022 R.

*Jezus, Książę Pokoju, przyszedł na ziemię,
aby swoją bezbronnością rozkruszyć mury,
które wznoszą się w nas i między nami.*

*On chce także nas uczynić
postańcami pokoju.*

*Pozwólmij Mu na to właśnie teraz,
w to Boże Narodzenie.*

*By trwało nie tylko w święta,
ale w każdym naszym TERAZ*



Jeden z nowych witraży w prezbiterium

**Wspólne kolędowanie w naszej świątyni
6 stycznia o godzinie 17:00**

zapraszamy - karmelici bosi



*Kochani,
Parafianie i Przyjaciele!*

Zapraszamy serdecznie Was
wszystkich 6 stycznia,
w Uroczystość Objawienia
Pańskiego do naszej świątyni
na kolędę. Prosimy wziąć ze
sobą wodę w naczynku.

Po każdej Mszy św.
pobłogosławimy wodę, kadzidło
i krede. Wodą pokropicie swoje
mieszkania.

W tym roku ofiarę kolędową
przeznaczmy na ogrzewanie
świątyni.

Proboszcz o. Krzysztof Górski OCD

ŚWIĘTA RODZINA A NASZA RODZINA

Święta Rodzina to przede wszystkim Nazaret życie ciche, ubogie, proste i oddalone od wielkiego świata, taka duchowa cięża dla zrodzonych z ciała dzieci, a dla małżonków prawdziwa kuźnia duchowa. Rodzina jest nieprzerwanym celebrowaniem Bożej obecności, jest szkołą kontemplacji na co dzień, z której wypływa w konsekwencji pobożność.

Stałe przebywanie w obecności Boga uczy nas „modlitwy przy stole, modlitwy wieczorem, w podróży, uciekania się do modlitwy w każdej ważnej sprawie rodziny, otoczenia i Kościoła”. Wzorem jest Maryja napełniona Duchem Świętym, która wszystkie słowa i sprawy związane z Jej Synem rozważała w sercu. Tym, co „soli” chrześcijańską rodzinę, jest właśnie kontakt z Bogiem. Rodzina, która przestaje się modlić, wietrzeje – staje się podobna do rodzin kierujących się tylko wartościami z tego świata.

Ludzie często traktują małżeństwo i rodzinę jako naturalną, społeczną kolej rzeczy, która podejmowana jest przez ludzi mających różne swoje powołania – tymczasem Święta Rodzina pokazuje, że Nazaret sam w sobie jest powołaniem pełnym i wystarczającym.

Życie Świętej Rodziny jest wzorem owego podstawowego powołania, do którego zostaliśmy wezwani przez Boga: do bycia z Nim, oraz stopniowego stawiania się ojcami i matkami. Rodzina, zarówno ta, w której się wychowujemy, jak i ta, którą sami zakładamy, jest miejscem dążenia do świętości i realizowania swojego powołania. Wszystkie inne grupy charyzmatyczne, modlitewne, wspólnoty czy stowarzyszenia, powinny pomagać w realizacji tego podstawowego powołania, a nie zastępować je.

Drugim bardzo ważnym aspektem życia rodziny jest zaufanie

Bożej Opatrzności. Jest to wielowymiarowe doświadczenie. Święta Rodzina uczy nas cierpliwości, a poprzez nią pokory – poprzez pełne miłości znoszenie siebie naw-

Z punktu widzenia mężczyzny Święta Rodzina uczy nas przede wszystkim wiary w to, że to Bóg chroni twoją rodzinę, a więc trzeba się uczuć umiejętności słucha-



zajem (jedni drugich brzemiona noście!), poprzez znoszenie przeciwności w oczekiwaniu na objawienie się Bożej mocy (wszelkie choroby, finansowe problemy, konflikty rodzinne, braki duchowe i materialne). Uczy nas również męstwa – ponieważ podobnie jak w Świętej Rodzinie Jezus-Emmanuel jest z nami, nawet jeśli nic na to po ludzku nie wskazuje.

nia Go. Z punktu widzenia kobiety to przede wszystkim rozważanie i przyjmowanie wszystkiego w cichości serca, a nie bycie krzykliwą i przebojową mamą. Wypuszczenia dzieci spod swoich skrzydeł i zaufanie im.

Od Świętej Rodziny uczymy się również ofiarności. piękna miłość cechuje wiele niechrześcijańskich rodzin. Jednak to ak-

tywna miłość ubogich, potrzebujących i osób innego światopoglądu, jest legitymacją człowieka Ewangelii. To wyznacznik, czy jesteśmy w istocie rodziną chrześcijan. Jest to postawa, która od samego początku cechowała Maryję, która zaraz po Zwiastowaniu udała się do krewnej Elżbiety, by jej pomóc.

Zawsze wzrusza mnie prośba skierowana do małżonków podczas uroczystego błogosławieństwa na zakończenie liturgii małżeństwa. Kapłan zwraca się do nich z następującymi słowami: „Wśród świata bądźcie świadkami, że Bóg jest miłością, aby stroskani i ubodzy, doznawszy waszej pomocy, przyjęli was kiedyś z wdzięcznością do wiekuistego domu”.

WS

* * *

Papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* pisze, że „w skarbcu serca Maryi są również wszystkie sprawy każdej z naszych rodzin, które Ona troskliwie zachowuje”. Powierzmy opiece Bogurodzicy, Tej, która jest natchnieniem wszystkich matek i dziewczyn, wszystkie nasze rodziny.



Błogosławieństwo DOMU

Boże Ojcze,
Ty jesteś źródłem
naszego szczęścia. Jako
Twoje dzieci pragniemy
doświadczać mocy
Twego błogosławieństwa.
Prosimy, ześlij je na ten
dom, wszystkich jego
mieszkańców, a także
na tych, którzy
przekroczą jego próg.

Jezu Chryste, niech Twoja Krew chroni
nas od wszelkiego zła i nieszczęścia.
Zawierzamy się Twemu miłosiernemu Sercu,
pragnąc Twego królowania w nas i pośród nas.

Maryjo, nasza Matko, Twemu
Niepokalanemu Sercu poświęcamy
nas samych i wszystko, co mamy.

Swięty Józefie, powierzamy Ci opiekę nad
nam i naszym domostwem.

Aniółowie i Święci Boży, otaczajcie nas
modlitwą, abyśmy mogli żyć w pokoju
dzieci Boga.



AKT OFIAROWANIA ŚWIĘTMU JÓZEFOWI

AKT OFIAROWANIA RODZIN I MAŁŻEŃSTW:

WYPOWIADA MAŻ:

Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło (Mt 1,20).

Święty Józefie, kiedy stanąłeś wobec tajemnicy dziewiczego poczęcia Syna Bożego w łonie Twej Małżonki Maryi, postanowiłeś ją potajemnie oddalić. Wówczas usłyszałeś: Nie bój się wziąć do siebie Maryi, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Dzisiaj, kiedy stoimy przed Tobą, którego symbolizuje ta święta ikona, serca nasze także wołają do Ciebie w pokornej prośbie: nie bój się i nas przygarnąć do siebie, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w nas dokonało.

Czas Twoich nawiedzin jest błogosławieństwem dla naszych rodzin, dla całej naszej parafii, bo uczysz nas żyć z Jezusem i dla Jezusa. Oby każdy dom naszej parafii stał się „nazaretańskim domem Cieśli”. Z największą pokorą i czcią, ale i ze świętą ufnością stoimy przed Tobą, o święty Patriarcho z Nazaretu, prosząc: Józefie, synu Dawida, zechciej zamieszkać w naszym domu i naucz nas żyć z Jezusem i Jego Matką. Nasza obecność świadczy, że potrzebujemy i pragniemy uczyć się od Ciebie żyć wiarą, nadzieją i miłością.

WYPOWIADA ŻONA:

Stojąc przed Tobą w pokorze, przynosimy do Twoich stóp nasze życie, a w nim radości i troski, zwycięstwa i porażki, nadzieje i obawy.

Do kogo zwrócimy się o pomoc i ratunek? Tobie Ojciec Niebieski powierzył swojego Syna i Jego przyczystą Matkę, dlatego

stałeś się Opiekunem i wzorem każdej chrześcijańskiej rodziny. Tobie, Ojciec nazaretańskiego domu, zawieramy wszystkich ojców, matki i dzieci, nasze domy i wszystko, co posiadamy.

Rodziny tak bardzo potrzebują Twojej opieki, pomocy i przykładu. Dotknięci, bowiem jesteśmy obojętnością religijną i relatywizmem moralnym, a one są źród-



łem wszystkich innych grzechów przeciwko Bogu i bliźnim.

Wobec wielu niebezpieczeństw zagrażającym naszym wspólnotom rodzinnym do Ciebie się uciekamy i Tobie się powierzamy w tym akcie zawierzenia: Święty Ojciec Józefie, przybądź nam z pomocą, pociesz w naszych smutkach, obawach, troskach i bólach. Oddal od nas grożące nam niebezpieczeństwa. Weź pod swoją opiekę nasze dusze i ciała. Twojej przemożnej opiece zawieramy nasz dom i całe nasze życie. Okaż nam, święty Józefie, jak dobry jesteś dla tych, którzy pragną pozostać na zawsze Twoimi wiernymi sługami. Święty Józefie, Ojciec i Opiekunie naszych rodzin, przyczyn się za nami.

AKT OFIAROWANIA OSÓB STARSZYCH, CIERPIĄCYCH:

Święty Józefie, Nadziejo chorych, wraz z ludźmi obarczonymi

krzyżem cierpienia, ludźmi samotnymi i w podeszłym wieku klękam, z ludźmi tutaj obecnymi i tymi, którzy nie mogą opuszczać swych domów, klękamy dziś przed Tobą, by prosić o pomoc i pociechę. Wierzmy, że Twoja obecność wśród nas pomoże nam z wiarą i ufnością przyjmować wolę Bożą. Bądź nam wzorem, natchnieniem, pomocą i obroną. Chroń każdego przed pokusą rezygnacji i zwątpienia. Pragniemy Ciebie naśladować. Razem z Tobą prosimy o łaskę zjednoczenia z Bogiem, łaskę radości, łaskę Chrystusowego świadectwa, łaskę miłowania siostr i braci, a jeśli taka jest wola Boża, także o łaskę fizycznego uzdrowienia.

O nasz dobry święty Józefie, oddajemy się Tobie szczerym sercem i polecamy Ci nasze życie. Szczególnie chcemy prosić Cię o łaskę przyjmowania woli Bożej i zgadzania się z nią w naszych słabościach i cierpieniach. Racz nam wyjednać u Jezusa cnotę umiłowania krzyża, a przez nią zjednoczenia się z Nim w tajemnicy cierpienia. Pozwól, aby krzyż nie stał się w naszym życiu zmarnowanym talentem, który otrzymaliśmy od Jezusa Chrystusa. Dlatego pomóż nam go pomnażać przez ofiarowanie cierpienia za tych, którzy najbardziej potrzebują duchowej pomocy.

OSOBA DRUGA (ŻYWY RÓŻANIEC):

Bądź błogosławiony, bo nie opuszczasz nas w naszych chorobach, a w cierpieniu wspierasz swoją ojcowską obecnością.

Bądź błogosławiony, bo niesiesz uzdrowienie naszej duszy i ciała.

Bądź błogosławiony, bo wyjednajesz nam u Jezusa łaski, których tak bardzo potrzebujemy w naszej wędrówce przez życie naznaczone krzyżem.

Bądź błogosławiony, bo ukazałeś nam swoim życiem zbawczy sens naszego cierpienia.

Święty Józefie, nadziejo chorych i Patronie umierających! Uproś u Boga wszystkim chorym i cier-

piącym w naszej parafii łaskę świętego życia, aby bez lęku, z ufnością w Boże Miłosierdzie oczekiwali chwili, kiedy zostaną wezwani przed oblicze Boga. Polecamy również Twemu wstawienictwu u Jezusa wszystkich bliskich, którzy zbliżają się do kresu ziemskiego życia, czy to z powodu choroby, czy też podeszłego

wszystko, co zniekształcało nasze świadectwo.

Józefie Najposłusznieszy! Ukształtuj w nas Jezusa jak najlepiej i jak najdoskonalej. Poniżamy dziś nasze śluby i przyrzeczenia, że Bogu wiernie służyć będziemy, odpowiadając na dar powołania, idąc za Jezusem dziewiczym, ubogim i posłusznym.



wieku, a zwłaszcza godzinę ich śmierci. Prosimy również za tymi, którzy nie myślą o wieczności i żyją, jakby Boga nie było. Wyjednaj im łaskę nawrócenia.

Święty Józefie! Pozwalasz nam poznać drogę, którą szedłeś do Boga. Błagamy Cię, pozwól nam iść razem z Tobą ku Temu, który jest wieczną nagrodą i radością przygotowaną dla nas od założenia świata.

AKT OFIAROWANIA OSÓB KONSEKROWANYCH:

W tym szczególnym momencie jako osoby konsekrowane, pragniemy przez Ciebie, św. Józefie zawierzyć Bogu Ojcu nasze życie, modlitwę i działanie.

Opiekunie Kościoła Świętego! Dziękujemy za dar życia konsekrowanego w naszej ojczyźnie, za dziedzictwo naszych założycieli, za łaskę powołania i wierności, za życie, za dar naszych wspólnot i doświadczenia minionych lat; za Twoją opiekę i posługiwanie się nami w sprawach Jezusa.

Józefie Najczystszy! Przepraszamy za brak wierności konsekracji i charyzmatom, za brak wytrwałości i gorliwości, za brak radości i entuzjazmu w postępowaniu tą drogą, za egoizm życia i za

nad Dzieciątkiem Jezus, uproszę swego przybranego Syna, abyśmy otrzymując dar naśladowania Go przez swą konsekrację, umieli o Nim świadczyć swoim przemienionym życiem. Uproś również dar nowych powołań.

AKT OFIAROWANIA WSPÓLNOT PARAFIALNYCH:

Święty Józefie, nasz najmiłszy Ojciec, po Jezusie i Maryi najdroższy naszemu sercu, Tobie się powierzamy i oddajemy się, jak powierzyli się Twojej opiece Boży Syn i Jego Przczysta Matka. Przyjmij nas za swoje dzieci, my ją na całe życie obieramy Cię za Ojca, Opiekuna, obrońcę i Przewodnika naszych dusz i naszej modlitwy.

O nasz najlepszy Ojciec, święty Józefie, prowadź nas prostą drogą do Jezusa i Maryi. Naucz nas kochać wszystkich czystą miłością i być gotowym do poświęceń dla bliźnich. Naucz walczyć z pokusami ciała, świata i szatana i znosić w cichości każdy krzyż, jaki nas spotka. Naucz pokory i posłuszeństwa woli Bożej.

O najdroższy święty Józefie, bądź Piastunem naszych dusz, odkupionych Krwią Chrystusa. Czuwaj nad nami, jak strzegłeś Dzieciątka Jezus, a my Ci przyrzekamy wierność, miłość i całkowite posłuszeństwo, bo ufamy, że za Twym wstawienictwem będziemy zbawieni. Nie patrz na nasze nędze, ale dla miłości Jezusa i Maryi przyjmij nas pod swą Ojcowską opiekę.

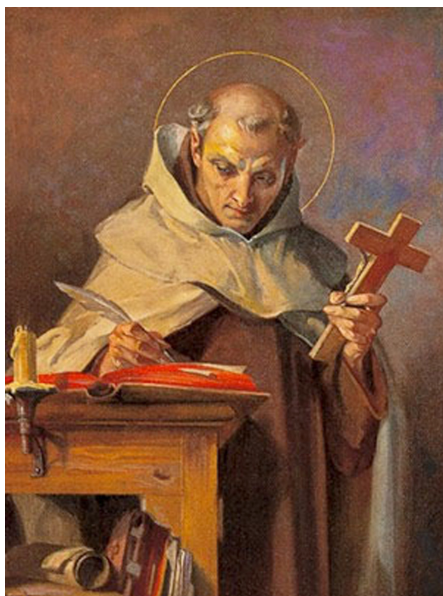


W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP o godz. 12.00 trwaliśmy godzinę przed Najśw. Sakramentem w czasie tzw. „Godziny Łaski”.

„KRYZYS” Z PERSPEKTYWY DUCHOWEJ WG ŚW. JANA OD KRZYŻA

REKOLEKCJE ADWENTOWE

W czasie Adwentu, w dniach 12–14.12.2021 r., w naszym kościele Karmelitów Bosych przeżywalismy rekolekcje, przygotowujące nas do uroczystości św. Jana od Krzyża. Myślą przewodnią rekolekcji był „kryzys” z perspektywy duchowej wg św. Jana od Krzyża. Treści rekolekcyjne głosił o. **Andrzej Ruszało OCD**, dzieląc się z nami mądrością duchową, płynącą ze znajomości dzieł św. Jana, z kontemplacji i znajomości natury ludzkiej.



Kryzys w życiu ludzkim i duchowym oraz w naszej relacji z Bogiem, w czasach, kiedy żył św. Jan od Krzyża, jak i dziś, nie stracił na aktualności. Złożoność kryzysu duchowego św. Jan nazywa nocą ciemną, co jest wewnętrzną ciemnością, cierpieniem, oschłością, niepowodzeniem w relacjach z ludźmi, zmęczeniem oraz zniechęceniem. Przyczyny takiego stanu duszy mogą być różne: naturalne przyczyny tkwiące w nas samych – natury psychofizycznej, przyczyny natury moralnej – zawinione przez nas, przyczyną nocy może być też sam Pan Bóg, który

dla przyciągnięcia nas do siebie paradoksalnie posługuje się takimi środkami.

Ponieważ Bóg przekracza wszelkie doświadczenia zmysłowe, dlatego człowiek powinien wejść w ciemność. Ciemność nie oznacza zamykania oczu, na świat, który człowiek widzi, lecz na takim

stoku w życiu wewnętrznym da się skatalogować, wypowiedzieć, nazwać.

W drugim dniu triduum o. Andrzej opierając się na doświadczeniu duchowym św. Jana od Krzyża w *Nocy ciemnej* oraz w *Drodze na Górę Karmel* podaje trzy ważne znaki rozpoznawcze



kierowaniu pożądania, by ono nie prowadziło do tego co złe. Stan ten jest przeżywany jako śmierć duchowa, w której człowiek wyzbywa się siebie i uczy się nowego sposobu chcenia i widzenia świata. Sposób ten polega na ufnym przyjmowaniu od Boga wszystkiego, z wiarą, iż On daje swojemu dziecku to, co najlepsze. Doskonałym sposobem, jak podkreślił o. Andrzej, kontaktu duszy z Bogiem jest wiara, która jest jedynym najodpowiedniejszym środkiem do zjednoczenia duszy z Bogiem, bo wiara i tylko ona tak naprawdę dosięga Pana Boga takim, jakim On jest i jakim objawia Go Słowo Boże i Kościół.

Na tej drodze człowiek zawsze znajduje się sam i przede wszystkim sam musi interpretować własne doświadczenia. Św. Jan od Krzyża wiedział, jak bardzo jest to trudne i dlatego bardzo wiele miejsca poświęca umiejętności odróżniania Bożego działania od pokus i figli płatanych przez naszą psychikę i wyobraźnię. Nie wszy-

odróżniające kryzys w życiu duchowym wywołany działaniem Bożym od kryzysu spowodowanego przyczynami naturalnymi:

Pierwszym znakiem jest to, że dusza nie znajduje upodobania i pociechy w rzeczach Bożych, tak również nie znajduje ich w żadnej z rzeczy stworzonych. Pojawia się więc kryzys obejmujący wszystkie wymiary i dziedziny życia człowieka, zarówno sferę relacji ze światem i innymi osobami, jak i z Bogiem.

Drugim znakiem potwierdzającym, że oczyszczenie wynika z ciemnej nocy jest ciągłe zwracanie pamięci ku Bogu z zatroskaniem i bolesną uwagą, gdyż dusza sądzi, że nie służy Bogu należycie, ale cofa się skoro odczuwa zniechęcenie w rzeczach Bożych. Ciągłe zwracanie pamięci ku Bogu i wewnętrzna boleść są kolejnym powodem wewnętrznych udręek dla duszy i pewnego napięcia uczuciowego. Oschłość uczuciowa i zniechęcenie nie pochodzą z oziębłości, której cechą charakterystyczną jest niedbałość oraz brak gorliwości i pilności w służbie Bożej.

Taki stan może być potwierdzeniem wielkiej wzajemnej miłości Boga i duszy, znikają upodobania i smaki, pozostaje oczyszczana wiara i wierność.

Trzeci znak, po którym dusza poznaje, że jest to oczyszczenie zmysłów polega na tym, że chociaż dusza wiele czyni ze swej strony, to nie może już rozmyślać ani rozważać przy użyciu wyobraźni, jak to przedtem czyniła. Tak więc wyobraźnia zostaje zablokowana. Chociaż dusza wiele czyni ze swej strony, nie może już rozważać, jedynym pragnieniem jest uważne trwanie przed Panem, nie myśląc o niczym konkretnym. Dusza nie jest w stanie modlić się tak jak dawniej przy pomocy rozmyślenia, a towarzyszące temu stanowi oschłości są znakiem na to, iż stan ten nie wypływa z żadnej okresowej niedyspozycyjności fizycznej czy psychicznej.

Zwykle w początkowych etapach „nocy ciemnej” są negatywne uczucia oschłości i udręki, wynikające z nieprzystosowania się duszy do tego nowego udzielania się Boga. Kiedy zaś dusza go zaakceptuje i współpracuje z nim, wówczas coraz częściej zaczyna doświadczać wewnętrznego ukojenia i miłostnego uciszenia.

Św. Jan od Krzyża pisze też, że te trzy kryteria muszą wystąpić razem, żeby dać moralną pewność, że kryzys modlitwy i efektywności jest wynikiem szczególnej łaski i interwencji Bożej w naszym życiu.

Właściwe rozeznanie stanu naszej duszy pozwala nam rozróżnić, kiedy kryzys w naszym życiu spowodowany jest przez przyczyny naturalne – natury psychofizycznej, kiedy przez przyczyny natury moralnej, a kiedy spowodowany jest przez Boga, który w ten właśnie sposób chce oczyszczać nasze serce i jednoczyć nas ze sobą.

W zależności od rozeznania przyczyn stanu naszej duszy należy podjąć inne środki zaradcze. Temu tematowi został poświęcony trzeci dzień rekolekcji.

Kiedy w rozeznaniu w oparciu o przytoczone wcześniej kryteria nabiera się dostatecznej pewności, że kryzys spowodowany jest przez

nowy, kontemplacyjny sposób udzielania się Boga, należy to przyjąć z pokorą, ale zarazem jako jedną z większych łask Bożych. Ogólną zasadę, jaką stawia św. Jan od Krzyża odnośnie zachowania się podczas kontemplacyjnego doświadczenia nocy, które nazywa on nocą ciemną jest to, aby tajemne oczyszczające działanie Boga uszanować i nie przeszkadzać mu. Skoro więc osoby nie mogą już rozmyślać ani nie odczuwają smaku w żadnych szczegółowych rozwa-



żaniach, nie powinny na siłę wracać do tego typu rozważań, męcząc się przy tym, lecz trzeba podjąć nową, uproszczoną formę modlitwy. Dusza, którą Bóg poddaje biernemu oczyszczeniu zmysłów, powinna trwać w cierpliwości i spokojnej ufności w Bogu.

Bardzo pomocnym dla takich osób jest trwanie we wspólnocie kościoła, niepozostawanie samemu z tym, co się przeżywa. Dobrą rzeczą było by, jak podkreślił o. Andrzej za św. Janem od Krzyża, znalezienie kierownika duchowego, który z większym doświadczeniem, patrząc z boku, potrafiłby umocnić takie osoby, by na tej trudnej drodze pomóc odzyskać równowagę wewnętrzną. Św. Jan od Krzyża pisze, że postawą charakteryzującą osoby, które Pan Bóg poddaje tej próbie i oczyszczeniu, powinno być trwanie w cierpli-

wości i spokojnej ufności w Bogu. Należy szanować tę Bożą ingerencję, uległe i milcząco poddać swoje działanie Bożemu działaniu.

Na końcu o. Andrzej podkreślił, że bez względu jaki byłby cel, w którym Pan Bóg dopuścił taką noc w życiu duchowym, nigdy nie powinno się zaniedbywać kontaktu z Nim, a zwłaszcza modlitwy. Taka modlitwa, choć wydaje się uboga, nie traci nic ze swej wartości, ponieważ Bogu zależy nie tyle na pięknych myślach i uczuciach, ile na szczerości i wytrwałości woli – miłość w woli jest, dzięki której człowiek pragnie Go kochać, ofiarować Mu swój czas i siebie samego, bez względu na zewnętrzne czy wewnętrzne okoliczności.

Te ubogacające i pouczające nas rekolekcje zakończyły się Mszą Świętą 14 grudnia w uroczystość św. Jana od Krzyża, której przewodniczył o. Andrzej Ruszało OCD.

W poniedziałek, w drugim dniu rekolekcji, po Mszy św. wieczornej, miało miejsce czuwanie przed Najświętszym Sakramentem przygotowujące do wtorkowej uroczystości św. Jana od Krzyża, które prowadził Świecki Zakon karmelitański oraz KREM.

Bogusława Kruk OCDS

fot. za: pl.aletcia.org

ZAKOŃCZENIE ROKU ŚW. JÓZEFA

Wśród 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, z woli papieża Fran-



ciszka, odbyło się zakończenie roku św. Józefa. W naszej świątyni, która decyzją *arcybiskupa Adama Szala* była kościołem stacyjnym uroczyste zakończenie mia-

ło miejsce podczas Mszy św. o godz. 18.00. Przewodniczył jej nasz *przeor*; o. *Krzysztof Górski* a kazanie wygłosił o. *Marcin Fizia* z Czernej. W koncelebrze, obok braci naszej wspólnoty znalazł się także o. *Stefan Skórny* z Kluszkowiec. Jak podkreślał główny celebrans wraz z zakończeniem



roku św. Józefa nie przestajemy otaczać naszego Patrona należną mu czią i miłością. Wręcz przeciwnie, chcemy uczynić go przewodnikiem naszego życia doczesnego i duchowego. Wyrazem tego był akt zawierzenia, odczytany przy ołtarzu św. Józefa przez poszczególne stany wiernych naszej parafii: rodziny, chorych, samotnych i cierpiących, osoby konsekrowane i grupy duszpasterskie.

o. *Andrzej Cekiera OCD*



PRYZRZECZENIA DEFINITYWNE W ŚWIECKIM KARMELU

Wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego przeżywała 11 grudnia ważne wydarzenie. W czasie Mszy św. o godz. 11.00 sprawowanej przy ołtarzu Matki Bożej Szkaplerznej swoje przyrzeczenia definitywne złożyła *Sylwia Noga od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza*.

Wspólnota przemyska Karmelitów Bosych istnieje nieprzerwanie od 1938 roku i stara się wiernie żyć duchowością karmelitańską.

Członkowie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych uczestniczą w tym samym charyzmacie karmelitańskim razem z zakonnikami – karmelitami bosymi i siostrami karmelitankami bosymi – lecz



przeżywają i realizują go zgodnie ze swoim stanem życia jako osoby świeckie, w stanie małżeńskim lub w stanie wolnym, także we wdowieństwie.

Świecki Zakon Karmelitów Bosych jest włączony w struktury i podlega zwierzchnictwu Zakonu Karmelitów Bosych. Wspólnoty świeckich karmeli-



tów podlegają prawnie przełożonym karmelitańskich prowincji zakonnych, na terenie których się znajdują.

W wigilijny wieczór

Przyjdź, Panie Jezu...
W ten wieczór
tak blisko do nieba.
Ziemia nagle się staje
wielką gwiazdą miłości.
Splatają się dłonie –
wiara z nadzieją
pokora z zadziwieniem.

Zasiądźmy razem
przy wspólnym stole
z modlitwą
z opłatkami
z kolędą...
Niech na choince zatańczą
Aniołowie święci –
nim czas nas rozdzieli
nim śmierć nas zaskoczy

nim wszystko się skurczy
do świętej pamięci...

Marana tha –
przyjdź Panie Jezu!
Niechaj jeszcze raz
niebo połączy się z ziemią
a ludzie zaczną wreszcie
rozmawiać po ludzku.



Zjednoczy nas miłość

Rodakom rozszanym po świecie

Pogubieni
na bezdrożach świata
gdzieś
za górą łęku
za morzem tęsknoty...
O, jakże daleko stąd
do matczynej ręki
do tego
co bliskie i drogie.
Nad Holandią, Brazylią,
nad Japonią, Grecją –
betlejemską gwiazdą

łacie gęsty mrok.
Bóg się rodzi, moc truchleje!
Ten, który niesie światu
radość, pokój, nadzieję...
I żaden wirus, face news
temu nie przeszkodzi...
Trwajmy
przy Bożym Żłóbku
w tę noc, najcięższą z nocy.
Niechaj dotykem wiary
blaskiem starej tradycji
i nutą polskiej kolędy
zjednoczy nas Miłość –
Bóg – Słowo Wcielone.

Grudzień 2020 r.

t. i ryc. – Teresa Paryna

Kolędowa prośba

Kwilenie dziecka pośród
[ciemnej nocy.
Matka nad szczęściem
[zadziwiona siadła.
Kto tutaj trafi? Kogo zauroczy
siano, pielucha, zapach
[owiec stada?

Skąd się pasterze na polach
[zawiedzieli?
Jakim sposobem mędrcy
[dróg szukają?
Czy głos anioła, planet
[blask odległy –
że Pana Panów w Dzieciątku
[poznają?

Ileż tych pytań przez wieki,
[przez księgi!
Ileż biegania w korytarzach,
[w mapach!
A my cichutko dziś w blasku
[kolędy –
prosimy, Panie, o pokój
[dla świata!

(s. Dawida Ryll)



za: ziemialimanowska

Intencje Żywego Różańca – – styczeń



Intencja papieska dla wszystkich Róż Żywego Różańca:

Modłmy się, aby wszystkie osoby, które doświadczają dyskryminacji i prześladowań na tle religijnym, znalazły w społeczeństwach, w których żyją, uznanie własnych praw i godności, która rodzi się z bycia braćmi.

I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus:
Modłmy się o pokój na świecie, w naszej Ojczyźnie.
W naszych rodzinach i w naszych sercach.

II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej:
Modłmy się o ustanie szerzącej się pandemii koronawirusa, za chorych, szczególnie za osoby w niebezpieczeństwie śmierci oraz za personel medyczny.

III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego
Za dzieci i młodzież, by nie ulegały nałogom.

Róża misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego
Za Ojca Świętego Franciszka, aby kierował Kościołem Powszechnym prowadzony przez Ducha Świętego.

DRÓŻKA NA KARMEL



RORATY



Z Maryją – naszą Mamą – adwent zaczynamy
i kolejny raz pod Jej płaszcz się chowamy.
Z radością z lampionami na roraty biegniemy,
bo od Niej czuwania nauczyć się chcemy.

A Ona, jak dobra Mama, zawsze do Jezusa prowadzi,
by Jego wolę wypełniać i małym, i dużym radzi.
Uczy kochać Boga i swego bliźniego
i by „niewidzialną dłońią” każdego dnia uczynić coś dobrego.

s. Dorota Burczyk



Scenka kolędnicza 2021

Anioł –

Przybyłem tu prosto z nieba,
by przywitać was, jak trzeba!
Dobrzy ludzie, pokój z wami,
dziś z nowiną przybywamy.

Pasterz –

A wspaniała to nowina
– Maryja powiła Syna.
Cieszcie się, duzi i mali,
Jezus przyszedł was ocalić.

Maryja –

Oto Synek mój malutki,
pragnie zabrać ludzkie smutki,
bojących się uspokoić,
i nakarmić, i napoić...

Józef –

I z pewnością tak się stanie,
gdy dorośnie On, kochanie!
Teraz ważna nasza rola,
by się Synem opiekować.
Ochronię Cię przed złem świata,
jak prawdziwy ziemski tata.

Dziecko z PDMD*

Skoro mowa o rodzinie,
w świat wiadomość niech popłynie,
że mam brata w Kazachstanie
i siostrę w Uzbekistanie,
a Kirgistan też mi bliski,
bo Bóg dobrym Ojcem wszystkich!

Pasterz –

Spójrzcie tam, kochani!
Posłuchajcie tego...
właśnie słyszę konia galopującego.

Dziecko z Kazachstanu –

Masz rację, pastuszk! Słyszałeś konika.
Niósł mnie na swym grzbiecie, przez stepy
pomykał,
bym zdążył się z wami zobaczyć już dzisiaj.
Zabrałem ze sobą wzorzysty dywanik,
jedwabną koszulę i ...już jestem z wami.
Miło mi was poznać i ... powiem w sekrecie,
że choć dom mój stoi hen, w dalekim świecie,
że choć w Azji mieszkam, to Polska mi miła,
gdyż moja praprababcia z Polski pochodziła.
Tym bardziej się cieszę, że tutaj przybyłem,
Ojczyznę mych przodków z bliska zobaczyłem.

Dziecko z PDMD –

My też się cieszymy, prawda, misjonarze?
Modlitwę gorącą dziś damy ci w darze!
Nasze dobre uczynki i słowa,
i kilka groszy, byś dom mógł kiedyś zbudować.
Dom ten niech ci przypomina, że się kiedyś
przeniesiemy
tam, hen do nieba, gdzie z Bogiem już mieszkać
będziemy.

Anioł –

Tak, dom jest najważniejszy, bo w domu
rodzina,
spójrzcie na śpiącego u Maryi Syna,
On marzył o domu, także tu – wśród ludzi...

Maryja –

Ruszajmy już w drogę, może się nie zbudzi...
Dziękujemy z serca za chwilę gościny,
niech łask nie zabraknie dla waszej rodziny!

Dziecko z Kazachstanu – Aman bołyңыз!

Oto me życzenia.
Zostańcie z Bogiem i do zobaczenia!

WZOREM
POPZEDNICH LAT:
KOLEDNICY
MISYJNI

06 stycznia
godz. 10:00
i
11:30

* PDMD – *Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci.*

Z dziejów Karmelu przemyskiego (XXXIII)

OWOCOWANIE

ALICJA KALINOWSKA
OCDS

Dobiegło końca kolejne seminarium Odnowy Wiary na przemyskim Karmelu. W ciągu ostatnich prawie trzydziestu lat takich seminariów odbyło się wiele, a prowadzili je kolejni moderatorzy Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego (KREM), z udziałem również innych kapłanów. Szczególne było seminarium z 1998 r. (styczeń–marzec), w którym uczestniczyło aż 220 osób. Patrząc na zdjęcie z tego semina-

2–4.V.2003 r.). W udzielonym „Nowinom” wywiadzie siostra Helena (Helena Budzińska) należąca do Bractwa Szkaplerznego przy Karmelu i Bractwa Więziennego, wspomniała m.in., że na jej decyzję odwiedzania więźniów w Zakładzie Karnym wpłynęły seminaria na Karmelu prowadzone przez o. Jana Ewangelistę i wyjazd na pielgrzymkę do Medjugorie.

Uczestnicząc w seminarium siostra Helena była już osobą w wie-

22 lat Miłosierdzie Boże braciom uwięzionym w Zakładzie Karnym. Dla nich zaś te odwiedziny, rozmowy indywidualne, spotkania biblijne i modlitewne, przygotowanie chętnych do przyjęcia sakramentów i **przyjęcia szkaplerza** – są tego miłosierdzia dowodem, nieraz bowiem spotkanie, rozmowa powstrzymały kogoś od decyzji o odebraniu sobie życia. Siostra Helena podkreśla, że przez te lata szkaplerz Matki Bożej z Góry Karmel przyjęło bardzo wielu więźniów, a szkaplerze szyła **Teresa Rozkoszny** z Bractwa Szkaplerznego, która również wyhaftowała piękny obrus do kaplicy więziennej.

W więzieniu siostra Helena najpierw widziała kraty, mury, cele, a teraz widzi tylko ludzi, którzy przez jej posługę doświadczają Bożego Miłosierdzia. Nie zraża się ich wyglądem, tatuażami, czy sposobem bycia. Patrząc na więźnia wie, że może on być dobrym człowiekiem, trzeba tylko trochę dobrej woli z jej i jego strony. Wśród osadzonych jest wiele utalentowanych osób. Ich dziełem są stacje drogi krzyżowej, krzyż na ołtarzu, witraż w kaplicy. Wśród wielu listów więźniów, które pieczołowicie przechowuje siostra Helena (przeważnie z podziękowaniami za posługę), znalazł się nawet wiersz (fragmenty): [...] *Pocieszycielką jesteś nam Helenko – / Czy to w dniach smutnych, czy w radości czasie. / Ciągnie do Ciebie – jak „randka z panienką” / Kiedy Cię nie ma, bez Ciebie nie da się. // Już kryształowe gody tu minęłaś / Zdrowa czy chora, w dni mroźne i deszcze / Każdy z nas pyta, skąd tyle sił wzięłaś? / A w duchu myśli – „Daj jej Boże jeszcze”. // U Ciebie znajdziesz podporę – kto szuka. / Pokrzepisz dusze jak możesz od serca / Z Tobą łatwiejsza o Bogu nauka, / Pojmie – uwierzy, choćby innowierca. // [...] Tyle lat służysz bez grosza zapłaty. / Dokładasz swoje szczerze i skutecznie / Lecz lata płyną – czas straszyć na raty, / Że Twoja misja nie może trwać*



Seminarium 1998 r. Wyjazd do Krakowa na czuwanie nocne i modlitwy wstawiennicze o napełnienie darami Ducha Świętego w kościele salezjanów (Dębniki)

rium widzę, że wiele znajomych twarzy do dziś jest związanych z Karmelem. Są w Świeckim Zakonie, KREM-ie, Bractwie Szkaplerznym, Domowym Kościele. Niektórzy założyli grupy modlitewne lub Bractwa Szkaplerzne w swoich parafiach albo po prostu wrócili do swojego zwyczajnego życia, pracy, studiów, założyli rodziny. Jeszcze inni rozbiegli się po świecie, a niektórych uczestników seminarium nie ma już niestety wśród nas...

Kiedy zastanawiałam się nad dalszymi dziejami uczestników tego seminarium i jego owocami znalazłam przypadkiem wycinek z „Nowin” z artykułem Justyny Woś, pt. „*Znajomi się dzielą, o ją tak ciągnie do więzienia. Siostra Helena*” („Nowiny

ku emerytalnym, żoną, matką i babcią, ale jej serce, na które padło ziarno Słowa, okazało się ziemią żyzną (por. Mt 13,8). *Bardzo wzięłam sobie do serca słowa, które wypowiedział Jezus do uczniów w paschalny wieczór: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”* (J 20,21) – napisała w jednym z artykułów w „Na Karmel”. Wcześniej, gdy była wiceprezesem KIK-u i usłyszała zaproszenie dyrektora Zakładu Karnego do stworzenia grupy wsparcia, która odwiedzałaby więźniów – po prostu się przestraszyła. Ale myśl powracała i nie dawała jej spokoju... Po seminarium i pielgrzymce do Medjugorie podjęła decyzję i ze świadomością, że to Bóg posyła, a ona jest tylko Jego narzędziem, odważyła się bez lęku i wahania głosić od

wiecznie. [...] Jak już nie będziesz – w co nigdy nie wierzę / Wspierać nas duchem i poszukasz cienia / Strach mi pomyśleć – bo niczym nie zmierzę / Jak jest ogromna Twoja Armia Zbawienia.

Wielokrotnie, przy różnych okazjach, spotkaniach, wywiadach **siostra Helena przypomina**, że „*Więźniów nawiedzać*” to jeden z uczynków miłosierdzia względem ciała. Pouczać, radzić, pocieszać, umacniać – to uczynki miłosierdzia względem duszy, które możemy pełnić nawiedzając więźniów. Pamiętając o słowa Pana Jezusa „*Byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie*” (Mt 25,36) powinniśmy zobaczyć w więźniu **człowieka**,



z którym utożsamia się Jezus, wyrażając swą troskę i współczucie dla jego sytuacji. Bo ilu więźniów w Zakładzie Karnym, tyle poplątanych ścieżek życiowych. Przestępstwa najczęściej są popełniane pod wpływem alkoholu i narkotyków. Problemem tych ludzi, jest ich mała wiara, to że Boga w swoim życiu tak naprawdę nigdy nie odnaleźli. Pochodzą z trudnych środowisk, zaniedbanych pod względem duchowym i uczuciowym. Dopiero pobyt w więzieniu skłania ich do rozmyślenia, głębokiej refleksji o wykorzystaniu tego czasu, że mogą być lepsi. Ze zrozumiałych względów wielu ludzi boi się przestępców, ale tylko niewielu dostrzega, że są to słabe, poranione osoby, oczekujące wsparcia. Bo każdy człowiek potrzebuje kogoś, kto go wysłucha i zrozumie...

Dziś siostra Helena ma już 88 lat, jest prababcią, w styczniu 2021 r. zmarł jej mąż, a ona wciąż mimo wieku i coraz większej słabości fizycznej jest niezmordowana w posłudze więźniom, swoim du-

chowych dzieciom. Wie, że to Bóg daje jej siłę i wciąż sprawny umysł. Można powiedzieć, że zalicza się ona do zasadzonych w domu Pańskim, którzy wydają owoc i w starości, zawsze pełni życiodajnych soków, aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy (por Ps 92, 14–16). Ufa też, że znajdą się następcy, którzy przejmą tę posługę, gdy jej zabraknie.

Wciąż prosi, żeby każdy, kto usłyszy w sercu wezwanie, by „więźniów nawiedzać” nie lękał się wypełnić miłosiernego uczynku. A jeśli fizycznie jest to niemożliwe, to takim uczynkiem miłosierdzia względem duszy będzie podjęcie modlitwy za więźniów. Bo dla modlitwy nie ma żadnych murów i krat! Bo sam Zbawiciel zapowiedziany przez proroka Izajasza „*poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami*”.



Wiele lat temu na Karmelu poznaliśmy moc żarliwej modlitwy wielu osób, która przyniosła dobre owoce, kiedy w 1994 r. KREM zorganizował rekolekcje dla młodzieży z Przemyśla i okolic oraz rekolekcje ewangelizacyjne dla więźniów z Zakładu Karnego w Przemyślu. Przed rekolekcjami o. Jan Ewangelista zaprosił osoby chętne do modlitwy do zakrystii, gdzie rozdawał ksero ręcznie napisanych karteczek z modlitwą – od 20.02. do końca czerwca 1994 r. – „za około 100 mężczyzn złamanych na duchu i zranionych przez ZŁEGO oraz 70 osób MŁODZIEŻY szukających Jezusa, pragnących nowego życia, Miłości i Mocy Chrystusa”. Uprowadził też, że mogą przyjść cierpienia. Dopie-

ro od dwóch miesięcy przychodziłam na spotkania KREM, dlatego swoją karteczkę (mam ją do dzisiaj) wzięłam trochę z lękiem, idąc za przykładem starszej pani, która swoją wzięła bez wahania. Jeśli ona się nie boi cierpień, to ja młoda, też wezmę – pomyślałam. Był tam m.in. tekst Koronki do Bożego Miłosierdzia i modlitwa ofiarowania na początku dnia: *Ojcze, przyjmij już teraz wszystkie moje cierpienia, trudy, prace, modlitwy i posty dnia dzisiejszego i złącz je z bolesną Męką swego Syna oraz cierpieniami Niepokalanej Maryi za grzechy 100 moich braci, którzy potrzebują Twojego Miłosierdzia i 70 moich braci i siostr, którzy chcą Cię poznać i przyjąć Twoją miłość! Uwolnij ich od grzechu, niewoli szatana, lęków i obdarz łaską Ducha Świętego. Proszę też nie zapomnij o mnie! Przebac mi moje grzechy i daj mi MIŁOŚĆ abym mógł*

(a) z pogodą, cichością i pokojem znieść cierpienia, które dziś na mnie zesłesz bez mojej winy, grzechu przyczyny i starania. Ufam Tobie i mocy Twoich świętych Ran!

Wtedy kilka osób z grupy chodziło z o. Janem Ewangelistą do Zakładu Karnego, by mówić więźniom o Jezusie, modlić się z nimi i za nich. Były głoszone katechezy, miały miejsce nawrócenia, spowiedź, przyjęcie sakramentów świętych i szkaplerza. Jedna z tych osób powiedziała mi o pierwszym wrażeniu, gdy w rozmowie indywidualnej usłyszała od więźnia: *Zabiłem człowieka*. Nie pamięta, o czym mówiła, ale ma pewność, że dzięki modlitwie innych doświadczyła wtedy łaski Ducha Świętego.

MIEDZY WULKANAMI A TANGANIKĄ (X)

*Misyjne wspomnienia
o. Sylwestra Potoczego OCD*



Przeżywany obecnie okres Bożego Narodzenia jest czasem, w którym musimy uświadomić sobie jak wielką łaskę Bóg nam uczynił dając nam Jezusa Chrystusa. To on będzie świadkiem Boga, Tym który nam objawi całą prawdę o Bogu.

Od samego początku ludzie wierzyli w jakiegoś „boga”. Ludy pierwotne nie miały problemu z przyjmowaniem jego istnienia. To dzisiaj w świecie współczesnym doszliśmy do perfekcji w odrzucaniu wszystkiego co nadprzyrodzone.

W Burundi i Rwandzie wierzo- no w Boga (*Imana*) jeszcze przed pojawieniem się tam cywilizacji europejskiej, co więcej uznawano, że jest on stwórcą. Rwandyj- czycy mówili, że *Imana* wstaje rano, obchodzi cały świat po to, żeby położyć się spać w Rwan- dzie. Bóg był koniecznością nie można było sobie wyobrazić świata bez tej mocy, która go podtrzy- muje. Jak więc ludzie kontakto- wali się z Bogiem? Do tego potrze- bowali magów czyli czarowników. Byli to ludzie obdarzeni specjalny- mi darami ducha. Nikt nie zostaw- ał czarownikiem dlatego, że chciał. Byli to ludzie wybrani. Dzisiaj naszą wiedzę i spojrzeniem na religie afrykańskie podważamy sens ich istnienia, często uznaje-

my, że czarownicy to są kombina- torzy, którzy wykorzystują ludzi naciągając ich na jakieś korzyści materialne. Więcej na temat cza- rowników wiem z Burundi, gdzie pracowałem w latach 2008–2017. Pewna dziewczyna przyszła do nas, do parafii, abyśmy jej po- mogli uwolnić się od duchów, które zawładnęły jej życiem. Mówiła,

dziła na kolację poczuła, że jest inną osobą, coś niewytłumaczalnie zmieniło jej tożsamość. Tłuma- czyła sobie, że została opętana. W następnych dniach jakiś głos mówił do niej, a ona odpowiadała w języku, który nie był nikomu znany. Chodziła po polach i coś jej mówiło, aby zbierała te a nie inne kwiaty i zioła. W ten sposób stała się osobą, która leczyła prze- de wszystkim dzieci. Ponieważ była chrześcijanką, dla wielu jej postępowanie było złe. Stąd jej prośba, aby pomodlić się nad nią i uwolnić ją od tego ducha, któ- rego nie chciała, a który miał wiel- ki na nią wpływ. Dziś jest chře- ścijanką, która z innymi dziewczynami odmawia różaniec i Bogu dziękuje za uwolnienie.

Nie jest to jedyny przykład lu- dzi, którzy ulegają wpływom duchów. Dziś nie próbuję oceniać tych duchów. W końcu Rwanda i Burundi są krajami animistycz- nymi, czyli wierzą w realność du- chów zmarłych, które mają wielki wpływ na życie codzienne. Wszy- stko w życiu tłumaczą jako dzia- łanie duchów zmarłych przodków. Jeżeli ktoś zachoruje i umrze, uważają to za złośliwość przod-



Musongati, krajobraz

że jako dziewczynka 13-letnia wróciła z kościoła zmęczona i po- łożyła się, co nie jest w zwyczaju afrykańskim. Kiedy matka ją obu-

ków. Nawet deszcz i zbiory zale- żą od nich. Bóg bowiem jest da- leko i władzę nad światem zo-

stawił tym bliskim duchom, ponieważ – jak wierzą – człowiek po śmierci nie opuszcza rodziny, ale żyje innym życiem w pobliżu swojego domu. My możemy drwić albo śmiać się z ich wierzeń, ale **dla nich te wierzenia są bardzo uciążliwe. I dlatego religię chrześcijańską traktują jako wyzwolenie od świata duchów,**

Dzieło Świętego Dzieciństwa. Za patrona nowego Dzieła obrał Dzieciątko Jezus. W roku 1922 papież Pius XI nadał Dziełu Świętego Dzieciństwa tytuł Papieski i polecił rozwijać je we wszystkich Kościołach lokalnych na całym świecie. Idee tego Dzieła – dziś nazywanego Papieskim Dziełem Misyjnym Dzieci (PDMD) – tra-



Obecnie w Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci włączyły się również dzieci afrykańskie. Tu również docierają pisemka PDMD! Jedna z sióstr, która odwiedziła nas w Musongati mówiła o tym zwyczaju w parafiach kameruńskich. W 2012 r. kiedy już pracowałem w Burundi, postanowiliśmy w naszej parafii Musongati zorganizować kolędni-
ków misyjnych.

Przygotowaliśmy dzieci ze szkół podstawowych, aby w okresie Bożego Narodzenia, w dniach wolnych od szkoły, czyli soboty i niedziele, mogły wędrować z gwiazdą i małą figurką Dzieciątka Jezus odwiedzając domy chrześcijan. Mówiłem już, że parafia Musongati tak jak Gahunga podzielona jest na centrale i wioski chrześcijańskie. W każdej centrali byli inni



Musongati. Kolędnicy misjni

które w złośliwy sposób ich przesładują.

Być może w naszym życiu mało sobie uświadamiamy, jak wielką rolę odgrywa Ewangelia. Prowodzi nas ona do Boga, który mimo tego, że jest poza naszym zrozumieniem, to jednak jest to Bóg bliski, który chce we wszystkim naszego dobra. Głoszenie tego Boga dla krajów afrykańskim ma moc wyzwalać od poprzednich lęków i strachów. Dlatego przez głoszenie Słowa, katechezy, Sakramenty, Kościół stara się przeniknąć ich myślenie i zwyczaje mądrością nadprzyrodzoną.

W tym czasie Bożego Narodzenia dobrze jest podkreślić, że wielką pomocą w tej misji objawiania prawdziwego Boga odgrywają **grupy dzieci misyjnych** – obecnie pod nazwą **Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci (PDMD)**. Dzieło to liczy już prawie 180 lat! W roku 1843 francuski biskup Karol de Forbin-Janson, poruszony tragicznym losem małych Chińczyków, powołał do istnienia

fiły do Polski już w roku 1858. Mimo, że sytuacja w Polsce była wówczas bardzo trudna, kraj bowiem znajdował się w niewoli, tysiące polskich dzieci pospieszyły z pomocą swoim małym braciom i siostram z dalekich krajów Azji, Afryki, Ameryki i Oceanii.



Kolędnicy misjni

kolędnicy. Chodzili oni z Dobrą Nowiną i starali się dzielić radością Bożego Narodzenia z tymi, którzy uwierzyli. Modlili się o błogosławieństwo dla mieszkańców, a w zamian dostawali produkty żywnościowe. Wszystkie te dary znosili do central, na końcu były one odprowadzane parafii, a pieniądze były wysyłane do Rzymu, aby pomóc biednym według intencji papieża. Było to z korzyścią dla biednych, ale przede wszystkim była to akcja z wielką korzyścią wychowawczą dla naszych dzieci, które uświadamiały sobie swoją rolę

roku. Kiedy takie przemoczone wracały, dawałem im czekoladki i pilnowałem, aby ze względu na deszcz, starsze dzieci odprowadzały młodsze do domu.

Mali misjonarze corocznie z wielką radością poświęcają te dni wolne od nauki na dzieło ewangelizacji u podstaw. Często byli przyjmowani i proszeni także przez pogan, aby również im zanieść Boże błogosławieństwo. Biskup zgodził się na to, bo uważał, że Chrystus przyszedł do wszystkich ludzi dobrej woli. Skoro więc poganie o to proszą, jest nadzieja, że w końcu po-



Wzgórza Burundi



Kolędnicy z Musongati

w głoszeniu innym Chrystusa, Zbawiciela świata.

Dzieci mają kolorowe stroje, takie jak podczas tańców lub na procesji, korony Trzech Króli i skrzydła anielskie. Śpiewają kolędy i niosą radość Bożego Narodzenia, wiedząc, że jest ona przyjęta przez ludzi z różnych kultur i kolorów skóry i że oni też w tej radości uczestniczą. Przychodzą do domu chrześcijańskiego i wspólnie z domownikami śpiewają kolędy, odczytują tekst Ewangelii o Bożym Narodzeniu. Następnie animator składa życzenia związane z Bożym Narodzeniem. Potem wspólnie odmawiają modlitwę i na zakończenie śpiewają kolędę.

Często te dzieci chodzą po kolędzie nieraz do późnej nocy, mimo obfitych deszczów i burz tej pory

proszą o chrzest. Bardzo wystawnie były dzieci przyjmowane przez ludzi bogatszych: wójta gmi-

ny czy placówki wojskowe. Tam byli szczególnie ugostzeni.

My z naszej strony wdzięczni dzieciom za ich akcję misyjną, organizowaliśmy na zakończenie kolędy święto. Wtedy dzieci wspólnie dzieliły się swoimi wrażeniami i radościami. Moja pełna radość była jednak przyćmiona, bo mimo tego, iż był to dzień dla dzieci, nie mogło się obejść bez piwa dla ich rodziców. Piwo to był temat niepodważalny za każdym razem, kiedy organizowaliśmy cokolwiek na parafii. Nie mogło być święta bez piwa bananowego czy z sorgo.



Gatakazi. Mali misjonarze (u góry po lewej o. Paweł Bęben)

* * *

Ze względu na dwudziestą rocznicę wybuchu wulkanu dzielię się z Czytelnikami relacją „na żywo” z naszej kroniki parafii Gahunga

19.01.2002

W nocy przed godziną 22 nastąpiło straszne trzęsienie ziemi. Potem dowiedzieliśmy się, że to wulkan po stronie Zairu – Nyiragongo wybuchł. Przez całą noc trzęsienie ziemi było szczególnie odczuwalne. Zginęło uduszonych od gazu i ognia około 100 osób.



Runęła katedra i zostało doszczętnie zniszczone lotnisko. Około 400 tysięcy mieszkańców szuka schronienia udając się we wszystkich kierunkach, także do Rwandy. Wielu uciekinierów widocznych jest również w Ruhengeri. Wulkan nadal jest aktywny.

Notatka na ten temat z Internetu – „Goma zniszczona przez wybuch wulkanu Nyiragongo. Goma, stolica wschodniej prowincji Republiki Demokratycznej Konga (Zair) jest miastem doszczętnie zniszczonym. Budynki wypalone, a w mieście nie da się oddychać. Dziś jest to miasto opuszczone



przez swoją ludność. Kiedyś mieszkało tu 400 tysięcy ludzi. Ludzie uciekli w większej części do Gisenyi, miasta, które znajduje się po drugiej stronie granicy, do Rwandy. Lawa wypływająca z wulkanu zniszczyła drogi, domy. Sprawiała eksplozję benzyny i ropy na stacjach paliwowych i w składach. Miasto jest totalnie zniszczone. W piątek po południu panika ogarnęła również mieszkańców Gisenyi. Ludzie uciekli w głąb Rwandy. Trzęsienia ziemi powtarzają się co 5 minut. Jest to znak, że wulkan wciąż pracuje i że możliwe są następne wybuchy lawy”.

21.01.2002

Wulkan Nyiragongo w Gisenyi nadal jest aktywny. W jego pobliżu zaczyna działać drugi. **I my jesteśmy w tym paśmie wulkanów, które są na pograniczu Ugandy, Rwandy i Zairu. Czy nasze się nie przebudzą?** W do-



Kopiec termitów

datku wybuchła tam stacja paliwowa. Zginęło około 50 ludzi, którzy się tam zgromadzili, aby kraść benzynę.

W całym tym regionie wulkanicznym już od paru tygodni są trzęsienia ziemi. Zwiększają się one podczas nocy. Daje się słyszeć pomruk. Ludzie się boją i to nie tyle teraz o swój dobytek, lecz



Rwanda. Chaty Pigmejów

raczej o swoje życie. Boimy się pęknięć ziemi, głębokich szczelin. Nocne trzęsienia ziemi są nieprzyjemne. Budzą nas one ze snu. Drżą szyby i konstrukcja dachowa. Udziela się dziwna psychoza. Już od początku stycznia odczuwamy te trzęsienia. W czasie jednego z takich trzęsień **o. Bartłomiej** wyskoczył z łóżka i zwichnął sobie nogę. Przestraszył się, że dach na niego runie. Chociaż dyjące i aktywne wulkany są około 80 kilometrów od nas, odczuwa się ciepło i trochę duszności. Polecamy naszą parafię Bożemu Miłosierdziu, któremu jest poświęcona. Modlimy się gorąco o oddalenie tych nieszczęść, których obecność pozwala nam zrozumieć głębię ich grozy.

fol., arch. Biuro Misyjne
cdn

Z CYKLU: **W SZKOLE MARYI Z NAZARETU**⁽³²⁾

O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD



PRZYWOŁYWANIE WSTAWIENNICTWA BOGURODZICY W INNYCH KSIĘGACH LITURGICZNYCH

W naszym cyklu maryjnym nie możemy nie przywołać faktu, że oprócz *Mszалу Rzymskiego* i *Liturgii Godzin*, „które trzeba uważać jakby za zawiasy całej rzymskiej modlitwy liturgicznej” [...], także inne księgi liturgiczne dostarczają wiele tekstów wyrażających gorącą miłość i pokorną modlitwę do Bożej Rodzicielki (MC 14).



Kościół bowiem:

1. Przyzywa wstawiennictwa Maryi, Matki łaski Bożej, zanim zanurzy kandydatów w zbawczych wodach chrztu (por. *Obrzędy chrztu dzieci*, Katowice 1992, nr 48, 58; *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Katowice 1988, nr 214, 219);
2. Wiarę wierzących w Chrystusa, który „za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy” umacnia w sakramencie bierzmowania (por. *Obrzędy bierzmowania*, Katowice 1975, nr 23);
3. Przywołuje wstawiennictwa Matki Najwyższego Kapłana w *Litanii do Wszystkich Świętych* podczas obrzędów święceń biskupa, prezbitera i diakona (zob. *Pontyfikat rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbitera i diakona*, Katowice 1999, nr 42, 127, 203);
4. Błaga o pomoc Maryi dla tych, którzy podejmując bliższe naśladowanie Chrystusa składają śluby zakonne lub przyjmują konsekrację dziewic, ukazując im w Niej doskonały wzór życia bez reszty oddanego Bogu (zob. *Obrzęd profesji karmelitów bosych*, Warszawa 1978, nr 27, 60, 67);
5. Prosi Świętą Bożą Rodzicielkę o opiekę dla matek wdzięcznych za otrzymany dar macierzyństwa, błogosławiąc je po porodzie (zob. *Obrzęd Błogosławieństw*, I, 227–229);
6. Imię Najświętszej Dziewicy przywołuje w obrzędach wielu błogosławieństw (np. błogosławieństwa rodzin (OB I, 52, 82), dzieci (OB I, 148, 189);

pielgrzymów (OB I, 416); ziół i kwiatów (OB II, 1412–1414; por. DPL 181) oraz ziarna siewnego (OB II, 1426–1428);

7. Ku Maryi z Nazaretu kieruje żarliwe błaganie za chorych i cierpiących i za tych, dla których nadchodzi godzina śmierci (por. *Sakrament chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1978, nr 148, 168, 193, 195);
8. Zabiega o wstawiennictwo Niebieskiej Matki dla tych, którzy zamknawszy oczy na światło doczesne stanęli już przed Chrystusem, Światłością Wiekuistą (por. *Obrzędy pogrzebu*, Katowice 1977, nr 64, 78).
9. Za przyczyną Świętej Bożej Rodzicielki przyzywa pociechy dla tych, którzy udręczeni wielkim smutkiem opłakują w wierze odejście swoich bliskich (por. *Oficjum za zmarłych. Modlitwa za zmarłych krewnych, przyjaciół i dobroczyńców*)

* * *

Przegląd ksiąg liturgicznych, uczyniony w dotychczasowych odcinkach, pozwala nam stwierdzić z radością, że przez posoborowe *aggiornamento* „spojrzano na Maryję Dziewicę w pełni tajemnicy Chrystusa i zgodnie z tradycją uznano owo szczególne miejsce, jakie w kulcie chrześcijańskim przypada Tej, która jest świętą Bożą Rodzicielką i dostojną Towarzystką Odkupiciela” (MC 15). Nie mogło być inaczej, albowiem zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, najznakomitsze i najwspanialsze przejawy pobożności względem Najświętszej Dziewicy albo rozwinęły się w ramach samej liturgii, albo zostały do niej włączone. Dlatego też kult oddawany Najświęt-



szej Dziewicy także dzisiaj przedłuża nieustannie i powiększa tę cześć, jaką w każdym czasie okazywał Jej Kościół.

W kolejnych odcinkach naszego cyklu przyglądnijemy się nabożeństwom maryjnym, rozpoczynając od nabożeństwa majowego, różańcowego i szkaplerznego.

- 1. So. Świętej Bożej Rodzicielki. Nowy Rok** (uroczystość).
Pierwsza Sobota Miesiąca.
- 6. Cz. Objawienie PAŃSKIE – Trzech Króli** (uroczystość).
Pierwszy Czwartek Miesiąca.
Światowy Dzień Misyjny.
Dzień modlitw w intencji polskich Misjonarzy.
- 7. Pt. Pierwszy Piątek Miesiąca.**
Św. Piotra Tomasza, bpa, (NZ).
- 12. Nd. Chrzest Pański** (święto).
W 2007 r. † o. Jan od Krzyża (Wysokiński).

OKRES ZWYKŁY.

Zaczyna się III Tom *Liturgii Godzin*.

- 16. Nd. 2. NIEDZIELA ZWYKŁA.**
Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy.
- 17. Pn. Św. Antoniego, opata.**
Dzień Judaizmu w Kościele katolickim.
- 18. Wt. Tydzień Modlitw o jedność Chrześcijan.**
- 19. Śr. Zaczyna się dziewięćśrodkowa nowenna do św. Józefa.**
- 21. Pt. Św. Agnieszki, dz. i męcz.**
- 23. Nd. 3. NIEDZIELA ZWYKŁA.**
Niedziela Słowa Bożego.
- 24. Pn. Św. Franciszka Salezego, bpa i dra Kościoła.**
W 2007 r. † o. Juliusz od Jezusa Ukrzyżowanego (Marchewka – przeor).
- 25. Wt. Nawrócenie św. Pawła, apostoła** (święto).
- 26. Śr. Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa. Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce.**
- 27. Cz. W 2007 r. † o. Bogdan od św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Dec).**
- 28. Pt. Św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i dra Kościoła.**
- 31. Pn. Św. Jana Bosko, prezbitera.**

STYCZEŃ 2022



OTWARTE SPOTKANIA GRUP DUSZPASTERSKICH DZIAŁAJĄCYCH PRZY KOŚCIELE ŚW. TERESY OD JEZUSA (KARMELICI BOSI):

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- trzecia niedziela miesiąca o godz. 16:30.

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- druga oraz ostatnia środa miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- czsowo zawieszona

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po Mszy św. o godz. 18:00, adoracja, modlitwa uwielbienia, dzielenie się Słowem Bożym w Sali Rycerskiej.

MINISTRANCI

- w soboty o godz. 11:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- w KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 11:00

SCHOLA MŁODZIEŻOWA

- w KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 12:00 (obie schole odbywają próby w sali rycerskiej przy furcie)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- druga sobota miesiąca.

W czwartą niedzielę miesiąca w oprawie liturgicznej uczestniczy Rycerski i Szpitalny Zakon św. Łazarza z Jerozolimy.

W ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 10:00 Msza św. z udziałem naszego CHÓRU.

ewentualne ZMIANY
w numerze lutowym

UWAGA. W obecnym czasie wszelkie plany uwarunkowane są sytuacją pandemiczną!!

*Wszystkim Solenizantom,
którzy będą obchodzili w Nowym –
– 2022 Roku*

urodziny, imieniny i rocznice

*Karmel przemyski, tj.: Wspólnota, Parafianie, Sympatycy
życzą Solenizantom, nade wszystko,
aby dobry Bóg zawsze IM błogosławił*



O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽⁴⁵⁾

GODZISZKA

Wieś Godziszka i znajdująca się tutaj parafia p.w. Matki Bożej Szkaplerznej położone są w malowniczym Beskidzie Śląskim w odległości około 15 km od Bielska-Białej oraz Żywca. Dookoła rozpościerają się przepiękne widoki na góry: m.in. Skrzyczne, Klimczok i Babią Górę – oraz Jezioro Żywieckie. Znajdą tu spokój, ciszę i aktywny odpoczynek miłośnicy zarówno górskiej (piesze i rowerowe szlaki), jak i wodnej turystyki (kajaki, rowerki wodne, jachty) oraz faszynaci sportów zimowych. Kościół parafialny proponuje Eucharystię i nabożeństwa maryjne – dla jedności z Chrystusem i Matką Bożą w znaku szkaplerza świętego.

KOŚCIÓŁ

Godziszka jest wsią, której przeszłość niestety nie jest dobrze znana. Nie istnieje żaden dokument mówiący o powstaniu wsi. Najstarsze jednak wzmianki pochodzą z roku 1630 z dokumentu ks. Bartłomieja Kampkowskiego, gdzie wymienia się Godziszkę, jako część Państwa Łodygowickiego.

Po koniec XVIII wieku wprowadzono pieczę własną – okrągłą, z napisem „Wieś Godziesko”. Pochodzenie nazwy wsi i herbu – jest niejednoznaczne. Hipotezy mówią o nazwie wziętej z rosnącego głogu na tym obszarze, inne od „grodzienia” obszaru przez chłopów zabezpieczających tereny, na których zostali osadzeni, a także od trzech braci, których to pojednanie („pogodzenie się”) miało się dokonać na tych ziemiach.

Teren Godziszki zasiedlała głównie ludność napływowa, tak jak i inne wsie. Podczas zaborów wieś trafiła pod okupację austriacką, przez co na tych terenach osiedlała się ludność Węgier i Czech. Rozwój Godziszki szacuje się na



Godziszka, kościół MB Szkaplerznej

wiek XIX, kiedy wieś zaczęła się systematycznie zaludniać. Po Wiośnie Ludów nastąpiło wiele zmian w zaborze austriackim. Zaborca m.in. uwłaszczył chłopów. W 1911 r. w Godziszce wybudowano Szkołę Ludową. W tym czasie Godziszka wchodziła w skład parafii łodygowickiej. W drugiej połowie XIX w. wybudowano kapliczkę z drewna, którą w czasach późniejszych zastąpiono murowaną. Kościół został wzniesiony z inicjatywy parafian ze wsi Godziszka Stara, Godziszka Nowa i Godzi-

szka Wilkowicka oraz Kalna, które wówczas należały do oddalonej o około 10 km parafii Łodygowice. W roku 1914 wmurowano kamień węgielny pod budowę świątyni, którą ukończono w 1923 r. Wtedy też Godziszka i Kalna zostały odłączone od parafii Łodygowice i stały się samodzielną placówką duszpasterską. W roku 1928 wznosząc wieżę kościelną całkowicie zakończono budowę kościoła. W 1966 r. dotychczasowa placówka duszpasterska została miano-

wana na niezależną parafię p.w. Matki Boskiej Szkaplerznej.

Kościół murowany, otynkowany reprezentuje styl neoromański. Orientowany, jednawowy, z jednoprzęsłowym prezbiterium zamkniętym trójbocznie. Od zachodu wieża sto-



Godziszka, mozaika MB Szkaplerznej na fasadzie kościoła

pioną z bryłą korpusu z kruchtą i kaplicą Miłosierdzia Bożego. Ołtarze (główny i boczny Najświętszego Serca Pana Jezusa) i inne sny-

cerskie prace (ambona, chrzcielnica, stalle) są dziełem Stanisława Jarząbka z Kęt wykonane w latach 30-tych. Ławki w stylu neogotyckim i konfesjonały wykonał Józef Jasek. W roku 1929 kościół przyozdobiony został witrażem zaprojektowanym przez Franciszka Mączyńskiego o wym. 80×144 cm z hierogramem Maryi. W roku 1950 przybył kolejny neogotycki ołtarz boczny, autorstwa Józefa Kani z Łodygowic, a niedługo potem zakupiono organy (1952) i nowe

stacje drogi krzyżowej (1955). W późniejszych latach udekorowano jeszcze wnętrze świątyni malowidłami ściennymi (1972).

OBRAZY MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

W roku 1937 zakupiono do ołtarza głównego obraz MB Szkaplerznej (obecnie na zasuwie tegoż ołtarza) namalowany przez Adama Giebuł-



Godziszka, obraz MB Szkaplerznej z ołtarza głównego

towskiego z Oświęcimia. Obraz ma kształt prostokąta stojącego. W centrum kompozycji na brązowym tle z ornamentyką roślinną wpisana w prostokątne kratki przedstawiono Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus ukazaną w $\frac{2}{3}$ postaci i ujętą w trzech czwartych w prawo. Maryja z pochyloną głową ukazana jest jako młoda kobieta o delikatnych rysach twarzy, trzymająca na prawym ręku Dzieci-

tko, którego plecy podpira lewą dłonią. Przez prawą dłoń ma przeźnięty ciemno-brązowy szkaplerz z monogramem Maryjnym (MARYA). Jej pociągłą twarz charakteryzuje wydatny nos, usta i podbródek. Ubrana jest w niebieski lamowany złotą taśmą mafiion, dekorowany na prawym ramieniu gwiazdą, spod którego wylania się fragment białej chusty na głowie i części zielonej szaty spodniej sukni. Mały Jezus został ukazany w profilu z głową ujętą w trzech czwartych w lewo. Prawą ręką trzyma się za podbródek Szej Matki, lewą zaś ma skierowaną w stronę szyi. Jezus ma pucułowaną twarzyczkę o jasnej karnacji, niebieskie oczy, prosty nos i wydatne usta. Jego głowę otaczają kręjące się jasnobrażowawe włosy. Ubrany jest w długą, białą tunikę ze złotymi lamówkami. Głowy obu postaci otaczają złote nimby. Dodatkowo na nimbie Maryi namalowano dwanaście gwiazdek, a na nimbie Jezusa zarys krzyża. Skronie Matki Bożej zdobi połączona korona z drogocennymi kamieniami. Obraz ten stanowi kopię wizerunku Matki Boskiej Szkaplerznej z bocznego ołtarza kościoła klasztorowego z 1899 roku karmelitów bosych w Wadowicach. Oba te przedstawienia wykonano w oparciu o tzw. *Madonnę*



del Carmine, albo inaczej zwaną *Madonna La Bruna* (brunatna, brązowa), wizerunek inspirowany bizantyńskim wzorem określanym jako *Matka Boska Pelagionitissa* (Matki Bożej czczonej w Pelagionii – starożytnej krainie i królestwie w górnej Macedonii), będącym odmianą ikony typu *Eleusa* (Umilenie, Czują, Kochająca). Według tradycji pierwowzór ikony przywieźli do Neapolu uciekający



GODZISZKA-Matka Boża Szkaplerzna
Diecezja Bielsko-Żywiecka.

z Góry Karmel karmelici w czasie wypraw krzyżowych. Ikona czczona w Neapolu od 1268 roku, znana jest i cieszy się niezwykle kultem w zakonie karmelitańskim – zarówno u karmelitów trzewickich, jak i u bosych.

Jest jeszcze jeden obraz o podobnym wyglądzie umieszczony w feretronie służący do noszenia w procesjach eucharystycznych oraz kolorowa mozaika okrągła rozmieszczona w 2009 roku na fasadzie kościoła nad głównym wejściem do świątyni.

Modlitwa ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

Maryjo, Chwało Karmelu i Matko nasza, która w dowód szczególnej miłości do dzieci odzianych Twą świętą szatą, raczyłaś zaszczycić je mianem Twego najśłodszego Imienia, prosimy Cię pokornie, obudź w naszych sercach pragnienie, abyśmy we wszystkich uciskach i dolegliwościach życia u Ciebie szukali wsparcia, ulgi i pociechy. Zachęcaj nas Twym życiem i przykładem do pełnienia dobrych uczynków i spraw, o Matko Miłosierdzia, abyśmy

naśladując Twoje święte cnoty, stali się godni zaszczytnej nazwy synów Twoich; abyśmy zapisani zostali w księdze żywota, pomiędzy Twymi dziećmi i braćmi Jezusa Chrystusa. Usłysz nasze błagania. Ty na Kalwarii w wielkim bólu stałaś się dla nas Matką. Ty najlepiej rozumiesz nasze cierpienia. Oślaniaj nas przed pokusami złego i zaprowadź nas do Twego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.

EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA



A gdyby tak zmienić...

Biblijnego Hioba – sprawiedliwego, dobrego, ufającego Bogu, nadzwyczaj bogatego mieszkańca Wschodu spotkało wielkie nieszczęście. Oto został nagle pozbawiony wszystkiego, co można byłoby śmiało nazwać szczęśliwym życiem: dzieci zginęły pod walącym się pałacem, gdzie odbywało się przyjęcie, jego liczne stada padły na skutek zarazy, on sam zapadł na straszną chorobę – prawdopodobnie trąd. Opuścili go wszyscy jego dotychczasowi znajomi, a żona doradziła mu, by odebrał sobie życie przedtem przeklinając Boga za wszystko, co go spotkało. Trzej przyjaciele po jakimś czasie przybyli do niego, gdy siedział w popiele i zdrapывał strupy. Usiedli w pewnej odległości od niego i nawiązali z nim rozmowę, w której między innymi próbowali być apologetami...

Historia ta wydaje się wraz z innymi opowiadaniami umieszczonymi w Świętej Księdze, zwanymi przez Jezusa przypowieściami, jakby tworzyć odrębny, boczny nurt. Nazwalibyśmy je przypowieściami bądź opowiadaniem mądrościowymi. W pierwszym czytaniu wydają się niezrozumiałe. Dlaczego Hiob został usprawiedliwiony a jego trzej przyjaciele musieli pokutować, kiedy to na pierwszy rzut oka wydaje się, że powinno być odwrotnie? Dlaczego starszy syn w opowieści o synu marnotrawnym nie stanowi dobrego przykładu dla czytelnika, mimo, że nieprzerwanie służył ojcu i wykonywał wszystkie jego polecenia bez szemrania, tylko ten, który roztrwonil połowę majątku ojca? Dlaczego ofiara Kaina Bogu się nie spodobała?



Pieter Pietersz Lastman, *Odprawienie Hagar*, 1612
(źródło: Internet)

Dlaczego Sara doradziła Abrahamowi, aby wziął sobie za nałożnicę swoją niewolnicę Hagar (był to zresztą obyczaj na Wschodzie dość powszechny), w nadziei, że tak oto spełni się obietnica Boga o licznych potomstwie porównywalnym z liczbą gwiazd na niebie? I co dziwne, gdy narodził się Ismael (ojciec narodu arabskiego) – potem zaś Izaak, to właśnie owa niewolnica wraz z Ismaelem została wygnana na pustynię, gdzie zaopiekował się nią sam Bóg. Synem obietnicy nie był Ismael – lecz Izaak.

Człowiek czytający te piękne opowiadania wielokrotnie zaproponowałby inne zakończenie. Może Hiobowi doradziłyby to samo, co jego żona, syna marnotrawnego może by nie wpuścił za próg domu, uznaliby, że Bóg okazał się wobec Kaina niesprawiedliwy, bo w opowieści nie jest wyjaśnione, dlaczego ta ofiara złożona przez Kaina,

Bogu się nie spodobała... wydawałoby się mu, że niewolnica Hagar została niesprawiedliwie potraktowana ...

Tymczasem Bóg mówi: *Moje drogi nie są waszymi drogami, a moje myśli nie są waszymi myślami.*

I to jest jedna z dwóch możliwych odpowiedzi na nasze pytania. Bóg postępuje i myśli inaczej niż człowiek. I gdy się uzyska pomoc w zrozumieniu ukrytego sensu opowieści – dostrzeże się go po jakimś czasie. Nie dość

na tym, ta druga odpowiedź na nasze pytania jest taka, że ich treść stanowi dla nas konkretną naukę, do wykorzystania niemal każdego dnia.

A więc – niczego w tych pięknych rozlicznych opowieściach nie należy zmieniać. Są w swojej treści i zawartym sensie doskonałe.

I tak poczynając od pierwszego dnia Nowego Roku – życzymy naszym Drogim Czytelnikom, aby działo się w ich życiu zgodnie z mądrością Bożą, choć może wyda się to trudne. Niech się dąży, niech nie opuszcza nadzieja, radość i pokój. Okazujmy sobie życzliwość i pomoc w tych dość trudnych czasach.

FURTA CZYNNA:
oprócz SOBÓT,

NIEDZIEL i ŚWIĄT

od poniedziałku do czwartku
w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30
w piątek od 8:00 do 13:00
więcej informacji można zasięgnąć
(16) 678 60 14 w. 100

U W A G A !
ZMIENILIŚMY
ADRES STRONY
INTERNETOWEJ:

www.przemysl.karmel.pl

Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw.
św. Teresy od Jezusa w Przemyślu. Redakcja:
o. Krzysztof Górski OCD, o. Andrzej Cekiera
OCD, Alicja Kalinowska OCDS, Anna
Potocka POAK; Czesław Szalęga (DTP)
Adres e-mail: krzysztof.gorski.oecd@gmail.com
Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Kar-
melińska 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.
*Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów
nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.*
DRUKARNIA **Sanset** – Adres:
ul. Sportowa 1, Przemyśl-Ostrów; 16671 02 22;
663 058 828; www.sanset.pl





DZIEŃ SKUPIENIA

W trzecie soboty miesiąca gromadzą się w naszej świątyni siostry z różnych klasztorów, które przeżywają swój comiesięczny dzień skupienia.

W czasie spotkania słuchają konferencji, adorują Najświętszy Sakrament, uczestniczą w Eucharystii oraz spotykają się w refektarzu klasztorным na skromnym słodkim poczęstunku.

„Z SERCA DO SERCA”

W grudniu trwała w naszej parafii akcja charytatywna pod hasłem: „Z Serca do Serca”. Organizowaliśmy pomoc dla osób bezdomnych, podopiecznych Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Przemyślu oraz dla osób potrzebujących z naszej. Przy ołtarzu Matki Bożej stanęła choinka z zawieszonymi na niej kopertami, a w nich informacja czego dana osoba potrzebuje. Były to proste rzeczy, często dla nas podstawowe, dla uboższych nieosiągalne. Pragnęliśmy roz pogodzić codzienność bardziej potrzebujących jakimś małym darem z serca.



Niestety nie dla wszystkich starczyło kopert, choć było ich ponad siedemdziesiąt. Darczyńcy przygotowali jednak paczki dla potrzebujących i przynosili je do zakrystii. To było piękne, mamy świadomość, że potrzebujących w naszej parafii nie brakuje. Serdecznie dziękuję wszystkim ludziom o dobrych sercach. Dziękuję również paniom: *Annie, Ewelinie, Anecie, Beacie, Danucie* oraz *s. Dorocie, o. Norbertowi i o. Markowi* za zorganizowanie dostarczenia darów dla potrzebujących.

o. Krzysztof Górski OCD

Zaprasamy

Smak Karmelu

SZKOŁA MODLITWY KARMELITAŃSKIEJ

co?

MSZA ŚW.
KONFERENCJA
MODLITWA
KARMELITAŃSKA

gdzie?

KARMELICI BOSI
KOŚCIÓŁ ŚW. TERESY OD JEZUSA
W PRZEMYŚLU

ul. Karmelicka 1

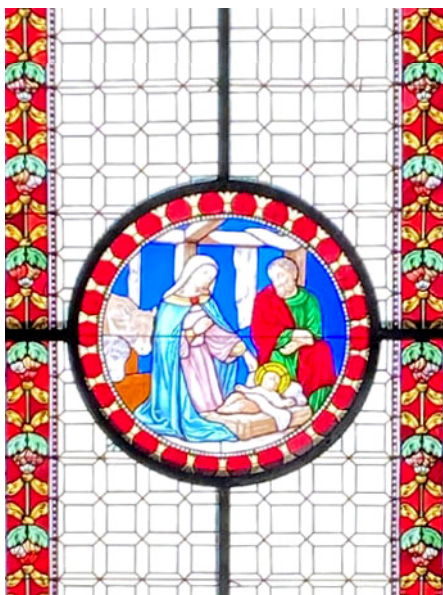
kiedy?

11 stycznia
22.02 / 15.03
05.04 / 10.05

początek: 18⁰⁰

Zaprasamy

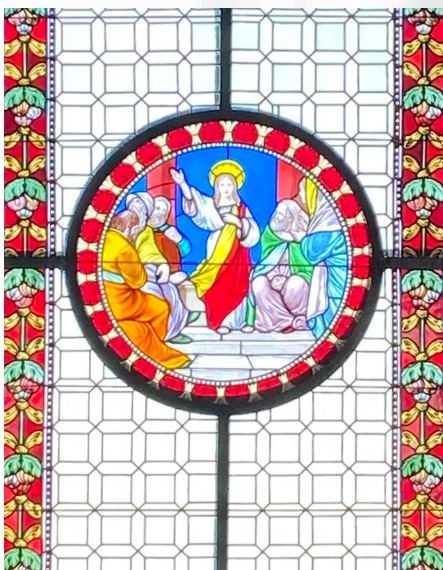
*Nowe witraże
w naszym prezbiterium*



Narodzenie Pana Jezusa



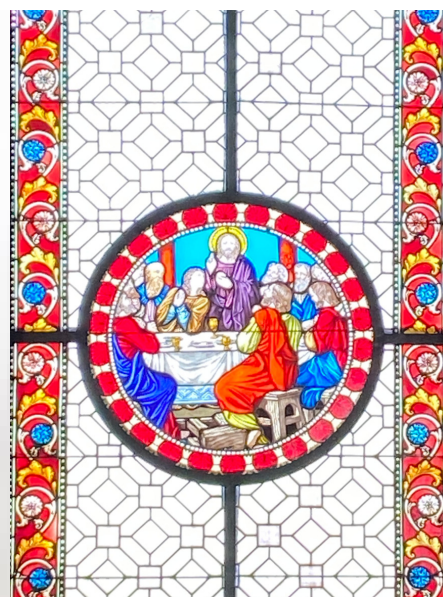
Ofiarowanie Pana Jezusa



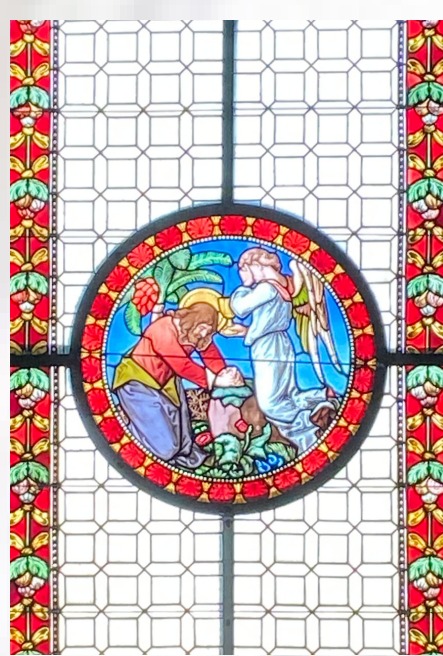
Dwunastolatek w świątyni



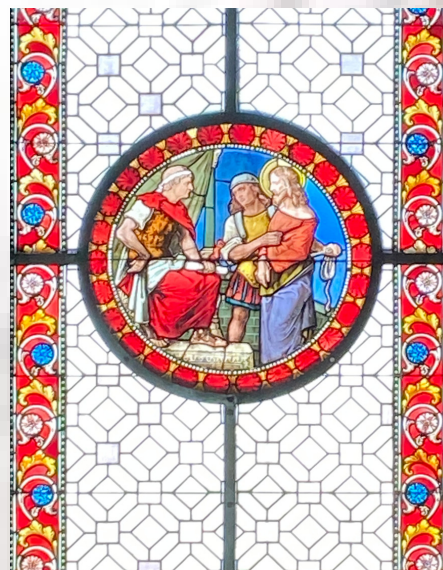
Chrzest w Jordanie



Ostatnia Wieczerza



Modlitwa w Ogrójcu



Pan Jezus u Piłata.